

Niesamowita Iridesse

Użytkownicy najnowszego systemu produkcyjnego firmy Xerox zgodnie podkreślają jego zalety: szybkość, niezawodność oraz druk nie tylko tonerami CMYK, ale także białym, złotym, srebrnym oraz bezbarwnym. Daje to niemal nieograniczone możliwości produkcji i cyfrowego uszlachetniania katalogów, broszur, ulotek, wizytówek czy zaproszeń.



Michał Czarnecki (z lewej) i Rafał Białorucki dumni ze swojej Iridesse

Potwierdzą to właściciele warszawskiej drukarni Print Point – Rafał Białorucki i Michał Czarnecki. Ich przygoda z maszynami firmy Xerox rozpoczęła się 10 lat temu, gdy postanowili otworzyć drukarnię materiałów szkoleniowych i punkt ksero. Z usług ksero z czasem zrezygnowali, za to drukarnia rozrosła się, świadcząc przede wszystkim usługi dla firm. Dziś oferuje cyfrowy druk akcydensowy, wydruki specjalistyczne, np. dla pracowni architektonicznych, i druk wielkoformatowy.

Od początku działalności w drukarni Print Point pracowały maszyny Xerox. Ponieważ rósł popyt na różnicowane prace graficzne, cztery lata temu właściciele zainwestowali w pierwszy system produkcyjny I1000. Okazało się jednak, że potrzeba więcej, zatem w ubiegłym roku na ul. Sokołowską w Warszawie zawiątała najnowsza gwiazda Xeroxa – Iridesse – w pełnej konfiguracji. „Drugiej tak skonfigurowanej maszyny w Polsce prawdopodobnie nie ma” – przekonuje Rafał Białorucki.

Dzięki Iridesse drukarnia pracuje znacznie szybciej i efektywniej. „Broszury czy ulotki wypadają z maszyny gotowe: sfalcowane, zbigowane, poskładane, zszyte i docięte. Nie potrzebujemy dodatkowych urządzeń wykonujących. Oszczędzamy czas i pracę człowieka, dzięki temu możemy wykonać więcej zleceń” – mówi Michał

Czarnecki. „Co więcej, możemy wreszcie drukować na tzw. banerze, czyli arkuszu formatu 1200 × 330 mm za jednym przelotem, nawet dwustronnie. Zanim kupiliśmy Iridesse, klienta, który chciał wydrukować 100 egzemplarzy czterostronicowej broszury składanej w trzech miejscach do formatu A4, odsyłaliśmy do drukarni offsetowej. Traciliśmy na tym my, ale także klient, który był zmuszony zamawiać nie 100, a 1000 egzemplarzy. Teraz możemy wydrukować nawet pojedynczy egzemplarz unikatowej pracy graficznej” – tłumaczy.

Jednak jako najważniejszą zaletę Iridesse obaj współwłaściciele Print Point zgodnie wymieniają druk tonerami specjalnymi: białym, złotym, srebrnym i bezbarwnym. Ta ostatnia opcja pozwala uzyskać efekt niemal identyczny z lakierowaniem UV. Maszyna wyposażona jest w sześć stacji drukujących, więc liczba konfiguracji kolorystycznych dla jednego tylko przelotu jest całkiem spora. Co ważne, nie ma problemu



xerox™

z drukiem apli, zarówno kolorami CMYK, jak i białych czy metalicznych. „Iridesse wykorzystujemy także w sposób, którego nie przewidział producent maszyny, mianowicie drukujemy na papierach laminowanych foliami. Nie dzieje się to co prawda w jednym przebiegu, ale efekty takiego wykończenia np. wizytówek lub zaproszeń są zachwycające. Pilnujemy tylko, by grubość podłoża nie przekraczała wartości zalecanej przez producenta” – zapewnia Rafał Białorucki. „Cyfrowe uszlachetnienia bardzo spodobały się naszym klientom. Efekty wizualne są spektakularne, a koszty znacznie niższe w porównaniu z innymi metodami. Jedynym warunkiem uzyskania doskonałego wydruku jest dobrze przygotowany projekt, uwzględniający wymagania takiego uszlachetniania” – dodaje Michał Czarnecki.

Właściciele drukarni zwracają także uwagę na obsługę serwisową, jaką zapewnia producent. „Iridesse, jeśli się o nią dba, jest praktycznie bezawaryjna. W utrzymaniu jej w dobrej kondycji pomaga nam sam Xerox. Płacimy ustaloną kwotę za każdy wydruk, który wychodzi z maszyny, w zamian nie musimy się martwić o tonery czy bieżące naprawy. Jeśli pojawia się problem, serwisant przyjeżdża niemal natychmiast i usuwa usterkę tak szybko, jak to możliwe. A ponieważ mamy dwie maszyny, które się uzupełniają, nawet w przypadku awarii jednej z nich praktycznie nie mamy przestojów i jesteśmy w stanie zapewnić klientowi porównywalną jakość prac” – podsumowuje Rafał Białorucki.

ARTYKUŁ PROMOCYJNY

